

Sygn. akt II AKa 60/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Misiak
Sędziowie:	SA Piotr Feliniak SA Jarosław Papis (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Kamila Wasieleczak

przy udziale J. S., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2013 r.

sprawy

P. B. oskarżonego z art. 59 ust. 1 i 2 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 16 stycznia 2013 r., sygn. akt III K 121/12

na podstawie art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz. adw. K. K. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1458 (jeden tysiąc czterysta pięćdziesiąt osiem) złotych tytułem kosztów sądowych za II instancję.

Sygn. akt II AKa 60/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2013 r., w sprawie sygn. akt III K 121/12 Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim uznał **P. B.** za winnego tego, że w okresie od października 2010 roku do marca 2011 roku w R. i W. woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew

przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, ułatwił użycie substancji psychotropowej w postaci amfetaminy innym osobom w ten sposób, że:

- w październiku 2010 roku skontaktował małoletnie M. J. i K. P. z osobą sprzedającą amfetaminę i zawiózł je do miejsca transakcji w R. swoim samochodem marki V. (...) o nr rej. (...), w wyniku czego zakupiły one od sprzedającego 2 gramy amfetaminy za kwotę 60 zł.,

- w okresie od października 2010 roku do marca 2011 roku skontaktował około 3 razy K. P. z osobą sprzedającą amfetaminę i zawoził ją do miejsca transakcji w R. swoim samochodem marki V. (...) o nr rej. (...), w wyniku czego K. P. zakupiła łącznie od sprzedającego około 6 gram amfetaminy za kwotę 150 zł., przy czym do dnia 24 lutego 2011 roku była osobą małoletnią, a oskarżony otrzymał od niej kwotę nie niższą niż 30 zł. tytułem zwrotu kosztów zużytego paliwa,

- w okresie od października 2010 roku do marca 2011 roku w W., woj. (...), około 3 razy przekazał K. P. i M. J. amfetaminę w łącznej ilości około 5 gramów, którą uprzednio za pieniądze otrzymane od nich nabywał w R. od Ł. W., za łączną kwotę około 150 zł., przy czym K. P. była osobą małoletnią do dnia 24 lutego 2011 roku, a M. J. była Małoletnia do dnia 11 lutego 2011 roku i oskarżony w tym czasie otrzymał od nich kwotę nie wyższą niż 30 zł. tytułem zwrotu kosztów zużytego paliwa, czym wyczerpał dyspozycję art. 59 ust 1 i 2 ustawy z 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r. nr 179, poz. 1485 z późniejszymi zmianami) w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. i za to na podstawie art. art. 59 ust 2 ustawy z 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r. nr 179, poz. 1485 z późniejszymi zmianami) w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 k.k., art.33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny 100 stawek dziennych, każda po 20 złotych.

Na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k., art.70 § 2 k.k., art. 73 § 2 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego warunkowo zawieszono na okres próby 4 lat oddając go w tym czasie pod dozór kuratora sądowego.

Na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzeczono przepadek na rzecz Skarbu Państwa korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 60 złotych.

Nadto przedmiotowy wyrok zawiera rozstrzygnięcie o wynagrodzeniu należnym obrońcy oskarżonego z urzędu, wymierzeniu oskarżonemu opłaty w wysokości 700 złotych oraz zwolnieniu go z obowiązku zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa.

Tym samym wyrokiem, za przestępstwa z ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii skazani zostali oskarżeni P. N. i Ł. W., w stosunku do których przedmiotowe orzeczenie uprawomocniło się.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego P. B. zarzucając mu:

1.obrazę przepisów postępowania mająca wpływ na treść zaskarżonego wyroku:

a)art.7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę dowodów polegającą na:

- ocenie tylko części przeprowadzonych dowodów w postaci: wyjaśnień oskarżonego P. B. i Ł. W., a także zeznań świadków M. J. i K. P., co doprowadziło do nieprawidłowych ustaleń faktycznych z punktu 1 odniesienie drugie i trzecie zaskarżonego wyroku (opisane w punkcie II.2 a i 2 b petitum apelacji) w sytuacji, gdy ocena całości wyjaśnień w/w oskarżonych i w/w świadków, a nie wziętych pod uwagę nie pozwala na ustalenia faktyczne w zakresie poczynionym przez Sąd I instancji opisanych we wskazanych punktach zaskarżonego orzeczenia;

- uznanie złożonych na rozprawie w dniu 19.11.12 r. zeznań świadków M. P. i K. P. za niewiarygodne w sytuacji, gdy zeznania w/w świadków od początku postępowania są spójne i potwierdzają tylko jedną wersję zdarzeń, a poczynionych przez Sąd w ustaleniach faktycznych w punkcie odniesienie pierwsze zaskarżonego wyroku;

b) art. 5 § 2 k.p.k poprzez rozstrzygnięcie wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych na niekorzyść oskarżonego P. B. polegające na ustaleniu stanu faktycznego opisanego poniżej w punktach II. 2 i 2 b. petitum apelacji w sytuacji, gdy zgromadzony materiał dowodowy nasuwał wątpliwości o czym opisuje także Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia na stronie7;

c) art. 410 k.p.k poprzez pominięcie w podstawie dowodowej rozstrzygnięcia części wyjaśnień oskarżonego P. B. złożonych na rozprawie w dniu 9 stycznia 2013 roku karta akt 385, części wyjaśnień oskarżonego Ł. W. z karty akt 385 oraz korespondujących z nimi zeznań świadków K. P. i M. J. złożonych na rozprawie w dniu 19. 11. 2013 r. z kart akt 355, 356;

d) art. 424 § 2 k.p.k poprzez brak w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności dotyczących zachowania się jak i oceny tego zachowania pokrzywdzonych tj. świadków M. J. i K. P. w sytuacji, gdy z zeznań tych świadków jak i wyjaśnień oskarżonego P. B. w jasny sposób wynika, iż do popełnienia przestępstwa doszło z inicjatywy w/w świadków, co powinno mieć wpływ na wymiar kary zgodnie z dyrektywą z art. 53 § 2 k.p.k.

Powyższe naruszenie przepisów procesowych wywołało, zdaniem skarżącego, błędne ustalenia faktyczne opisane poniżej;

2.błąd dowolności w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, a mających wpływ na treść tego orzeczenia polegające na:

a) ustaleniu, że oskarżony P. B. w okresie od października 2010 roku do marca 2011 roku około 3 razy pojechał swoim samochodem marki V. (...) wspólnie z K. P. i Ł. W. do R. po amfetaminę, w wyniku czego K. P. zakupiła łącznie od sprzedającego około 6 gram amfetaminy za kwotę około 150 złotych, a oskarżony otrzymał od niej kwotę nie niższą niż 30 złotych tytułem zwrotu kosztów zużytego paliwa,

b) ustaleniu, że w okresie od października 2010 roku do marca 2011 roku w W., woj. (...), około 3 razy przekazał K. P. i M. J. amfetaminę w łącznej ilości około 5 gramów, którą uprzednio za pieniądze otrzymane od nich nabywał w R. od Ł. W. za łączną kwotę około 150 złotych i oskarżony otrzymał od nich kwotę nie wyższą niż 30 złotych tytułem zwrotu kosztów zużytego paliwa

w sytuacji, gdy z wyjaśnień oskarżonego P. B. (karta akt 355) jak i Ł. W. (karta akt 352) oraz z zeznań M. J. i K. P. (karta akt 355-356) nie wynikają powyższe fakty.

3.błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia a mających wpływ na treść tego orzeczenia polegające na pominięciu okoliczności w postaci braku uwzględnienia zachowania się pokrzywdzonych i oceny tego zachowania tj. świadków M. J. i K. P. w popełnieniu przestępstwa przez oskarżonego P. B..

Następstwem powyższych naruszeń w zakresie błędów w ustaleniach faktycznych było, zdaniem skarżącego, niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego, co stanowi uzasadnienie relewantności tego zarzutu, gdyż wskazuje, że ów błąd mógł mieć wpływ na treść wyroku w zakresie kwalifikacji prawnej.

W konkluzji apelacji obrońca wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie oskarżonego P. B. winnym tego, że w październiku 2010 r. skontaktował małoletnie M. J. i K. P. z osobą sprzedającą amfetaminę i zawiózł je do miejsca transakcji w R. swoim samochodem marki V. (...) w wyniku czego zakupiły one od sprzedającego 2 gramy amfetaminy za kwotę 60 złotych czym wyczerpał dyspozycję art. 59 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 maja 2013 r. utrzymano w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną (wyrok k. 468).

Wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku złożył obrońca. (k. 470).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym. Z wywiedzionymi w apelacji zarzutami zgodzić się nie można i w ocenie sądu odwoławczego brak było podstaw do uchylenia lub zmiany zaskarżonego orzeczenia w zakresie wskazanym w środku odwoławczym.

W pierwszej kolejności odnotować należy, że zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, organ procesowy ocenia dowody i wyciąga z nich wnioski według wewnętrznego przekonania, nieskrępowanego regułami prawnymi. Zasada swobodnej oceny dowodów nie oznacza jednak, iż ocena ta ma charakter dowolny, albowiem sąd meriti powinien wyjaśnić, w jaki sposób dowody ocenił i dlaczego wyciągnął z nich takie, a nie inne wnioski dotyczące konkretnych ustaleń faktycznych. Sąd przy ustaleniach faktycznych związany jest całokształtem przeprowadzonego postępowania dowodowego, zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że sąd okręgowy wskazał, jakim dowodom dał wiarę, a jakim odmówił waloru wiarygodności i dlaczego, kierując się przy tym zasadami omówionymi powyżej. Skutkuje to przyjęciem, że zaprezentowany tam tok rozumowania zasługuje na pełną ochronę przewidzianą przez treść art. 7 k.p.k., tym bardziej, że sąd I instancji rozważył i odniósł się do wszystkich dowodów ujawnionych na rozprawie, które okazały się być wystarczające do wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, respektując regułę wynikającą z treści art. 410 k.p.k.

Zgodnie ze swoją rolą procesową, autor apelacji stara się szerzyć wątpliwości mające skutkować bardziej wnikliwą, niż zaprezentowana w pisemnych motywach skarżonego wyroku analizą materiału dowodowego i doprowadzeniem do jak najpełniejszego wyeliminowania występujących w nim niezgodności. Skarżący zakłada, że owa niezgodność ma charakter nieusuwalny, co zgodnie z zasadą *in dubio pro reo* oraz domniemaniem niewinności oskarżonego, doprowadzić powinno do rozstrzygnięcia nieusuniętych sprzeczności na korzyść oskarżonego. W przedmiotowej sprawie wątpliwości podnoszone przez obrońcę w apelacji nie są jednak wątpliwościami w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k.

Przypomnieć wypada, że dla oceny, czy nie naruszono zakazu wynikającego z art. 5 § 2 k.p.k., nie są miarodajne wątpliwości samej strony co do treści ustaleń faktycznych, skoro sąd dokonał, w tym zakresie stanowczych ustaleń w sprawie, lecz muszą to być wątpliwości leżące po stronie tegoż sądu (patrz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 roku , sygn. akt IV KK 304/10, opublikowane w OSNwSK 2010/2220). Taka sytuacja w przedmiotowej sprawie nie miała miejsca, a sąd okręgowy dokonując wszelkich ustaleń w sprawie, co do okoliczności mających istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia, nie tylko doszedł do wniosków jednoznacznych ale także prawidłowych, skoro stanowisko swoje w sposób logiczny, dowodowo umocowany, wyczerpujący a w końcu także przekonujący wyłożył w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, zadość czyniących dyrektywie art. 424 k.p.k. Nie jest natomiast przekonująca argumentacja zaprezentowana w apelacji, która stanowiąc polemikę z dokonaną przez sąd okręgowy oceną zebranych dowodów ale i w konsekwencji także z oceną prawną zachowania oskarżonego P. B., nie uzasadnia stawianych zaskarżonemu wyrokowi zarzutów. Sąd I instancji wnikliwie i w sposób wszechstronny poddał analizie wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku postępowania i w konsekwencji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne należycie wykazując sprawstwo i winę oskarżonego. Zaprezentowana w uzasadnieniu skarżonego rozstrzygnięcia ocena dowodów respektuje zasady obiektywizmu, domniemania niewinności i swobodnej oceny dowodów. Nie zawiera ona błędów natury logicznej, pozostaje zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Tak więc w ocenie sądu odwoławczego w przedmiotowej sprawie wcale nie doszło do obrazy wskazanych w apelacji przepisów postępowania (art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art.410 k.p.k., art. 424 §2 w k.p.k.), a w konsekwencji także do błędnych ustaleń faktycznych.

Z treści pisemnego uzasadnienia wyroku jednoznacznie wynika, jakie dowody legły u podstaw wydania wyroku skazującego P. B.. Sąd I instancji wskazał na wyjaśnienia poszczególnych współoskarżonych oraz zeznania świadków, na podstawie których ustalono sprawstwo przypisanego oskarżonemu przestępstwa. Te dowody pozwoliły w sposób jednoznaczny i bezsporny ustalić, że oskarżony w ramach przypisanego mu czynu ciągłego, działając w celu osiągnięcia

korzyści majątkowej kilkakrotnie w okresie od października 2010 r. do marca 2011 r. zachowaniem swoim ułatwił małoletnim M. J. i K. P. użycie substancji psychotropowej w postaci amfetaminy.

W ocenie sądu odwoławczego jako błędne jawi się przekonanie skarżącego, uzasadnione w uzasadnieniu skargi apelacyjnej, że zebrane w sprawie dowody, zezwały na przyjęcie, iż oskarżony P. B. wyłącznie jednorazowo ułatwił małoletnim M. J. i K. P. użycie substancji psychotropowej w postaci amfetaminy. Przekonanie swoje autor apelacji opiera na treści zebranych w sprawie dowodów w postaci zeznań świadków M. J. (obecnie P.), K. P. jak również wyjaśnień oskarżonych P. B., P. N. i Ł. W., którzy "od początku przyznają, iż jeden raz byli wspólnie w R. po amfetaminę" (str. 7 apelacji). Wniosek skarżącego o zbieżności wymienionych dowodów co do okoliczności jednokrotnego wyjazdu grupy osób w określonej w ich treści konfiguracji personalnej, wskazanym czasie i podanym celu, choć nie do końca precyzyjny, można uznać co do zasady za słuszny. W dowodowych realiach sprawy - nie może być jednak uznane za prawidłowe, głęboko dalej sięgające twierdzenie obrońcy, że ustalenia organu orzekającego, uzupełniające rzeczywisty zakres działania oskarżonego ułatwiającego małoletnim M. J. i K. P. użycie substancji psychotropowej o zachowania wykraczające poza wspólny z nimi wyjazd do R. obarczone są błędem dowolności. Rzeczywiście, analiza treści zeznań wymienionych świadków oraz wyjaśnień trzech oskarżonych dawała sądowi I instancji podstawę do przyjęcia, że wszystkie te osoby wspólnie, w październiku 2010 r. udały się samochodem oskarżonego P. B. do R., gdzie miało miejsce nabycie amfetaminy i przekazanie tej substancji małoletnim M. J. i K. P. i- jak trafnie zauważył obrońca- takiego właśnie ustalenia dokonał sąd I instancji, co znalazło swoje odzwierciedlenie w punkcie 1 odniesienie pierwsze zaskarżonego wyroku. To niekwestionowane przez autora apelacji ustalenie sądu pierwszoinstancyjnego skarżący przeciwstawia pozostałym przyjętym przez sąd i ilustrującym całość przypisanych oskarżonemu zachowań spiętych klamrą ciągłości opisaną w art. 12 k.k., których prawidłowość podważa, jako powziętych z obrazą wskazanych w apelacji przepisów postępowania. Ze stanowiskiem autora skargi apelacyjnej zgodzić się nie można, a argumenty przytoczone na jego poparcie nie są przekonujące. Wbrew rozbudowanemu wywodowi obrońcy, starającemu się wykazać wszystkie rozbieżności pomiędzy depozycjami poszczególnych oskarżonych i świadków występujących w sprawie, zebrane w sprawie dowody nie pozwalają na zaakceptowanie forsowanej w apelacji tezy, że oskarżony P. B. wyłącznie jeden raz ułatwił małoletnim M. J. oraz K. P. użycie substancji psychotropowej w postaci amfetaminy. Dokonanie przez sąd I instancji ustaleń odpowiadających przywołanej tezie ignorowałyby wręcz treść zebranych w sprawie dowodów a zwłaszcza uznanych za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego P. B.. Treść bowiem każdego z przywołanych w apelacji dowodów tezie tej w różnym nasileniu przeczy i choć pomiędzy tymi dowodami zachodzą rozbieżności co do zakresu zachowania P. B. i form działania w jakich realizował on zamiar ułatwienia małoletnim użycia amfetaminy, to nie ulega wątpliwości, że materiał dowodowy sprawy jednoznacznie wskazuje, iż takie zachowanie oskarżonego nie było działaniem jednorazowym. Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku przekonuje, że sąd I instancji dostrzegając rozbieżności w zeznaniach świadków i wyjaśnieniach oskarżonych, dokonał uważnej i wnikliwej analizy ich treści a wyciągnięte z niej wnioski respektują zasady wiedzy i doświadczenia życiowego i nie wykraczają poza granice swobodnej, sędziowskiej oceny dowodów. Nie uwłaczają również zasadom logiki. Podstawy do formułowania krytycznych ocen w stosunku do wniosków wyciągniętych przez organ orzekający w oparciu o przeprowadzoną przezeń ocenę zabranych dowodów nie może dostarczać okoliczność, że świadek K. P. zaprzeczyła, aby jej kontakt z oskarżonym P. B. w kontekście pozyskiwania przez nią amfetaminy rozciągał się poza opisany przypadek wyjazdu z nim oraz M. J. do R. w październiku 2010 r. a nadto poza jeszcze jednokrotny tylko, już bez udziału koleżanki, podobny wyjazd, który jednak nie zakończył się nabyciem wymienionej substancji psychotropowej. Zauważyć bowiem wypada, że w toku postępowania świadek K. P. nie pozostawała w tym zakresie konsekwentna (zeznania świadka k. 8 odwrót), a jej zeznania nie w pełni przystają do pochodzącej ze śledztwa relacji świadka M. J. (zeznania k.38-39), której depozycje również trudno uznać za konsekwentne. Wskazanie tych okoliczności, określających właściwości zeznań wymienionych świadków wydaje się istotne, gdyż podważają one wyrażony w apelacji pogląd o pełnej korespondencji wymienionych dowodów, która zachodzić miała zarówno "od początku" jak i "podczas konfrontacji w/w świadków bezpośrednio przed sądem w dniu 19.11.12 r." (str. 5 apelacji). Uważna lektura ewoluujących w czasie zeznań świadków M. J. (obecnie P.) i K. P. nie uprawnia do formułowania przywołanego powyżej twierdzenia, a w jej wyniku można jedynie mówić o dokonanej przez świadków na rozprawie nieskutecznej próbie ujednoczenia prezentowanych wersji, nie obejmującej przy tym wszystkich elementów zeznań pochodzących ze śledztwa. W tej sytuacji sąd I

instancji miał pełne prawo negatywnie ocenić wiarygodność zeznań świadków M. P. (wcześniej J.) oraz K. P. w zakresie, w jakim wymienieni świadkowie starali się w maksymalny sposób ograniczyć opisywane przypadki własnego zaangażowania w pozyskiwanie narkotyków za pośrednictwem oskarżonego P. B.. Taka ocena wymienionych dowodów, wbrew przekonaniu skarżącego nie jest oceną dowolną i wyrasta z analizy całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie. Opierając się bowiem na innych dowodach sąd I instancji stanowisko swoje w przedmiocie sprawstwa oskarżonego przekonująco przedstawił w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, powołując jasne i logiczne argumenty. Generalnie nie sposób nie zauważyć, iż większość ustaleń w oparciu o które odpowiedzialność prawna P. B. określona została w sposób, jaki przyjęto w zaskarżonym wyroku, dokonanych zostało na podstawie wyjaśnień tego właśnie oskarżonego, które w znacznej części uznano za wiarygodne i oceniono wszechstronnie, a więc także w odniesieniu do treści innych dowodów. Wyjaśnienia te można uznać za wystarczający dowód w kształtowaniu ustaleń faktycznych mających wpływ na odpowiedzialność prawną oskarżonego, albowiem mieszczą się one w kategoriach logiki oraz doświadczenia życiowego, nie stanowią one depozycji, w której oskarżony dążyłby wyłącznie do samoekskulpacji, a nadto w wielu elementach znajdują wsparcie w innych dowodach. W tym kontekście trudno odmówić konsekwencji wyjaśnieniom P. B., którego wypowiedzi procesowe, mimo pewnych rozbieżności rysujących się w nich na przestrzeni całego postępowania, jednoznacznie wskazywały na inne jeszcze przypadki ułatwienia przez niego K. P. oraz M. J. użycia amfetaminy, niż wspólny z nimi wyjazd do R. w październiku 2010 r. To właśnie z wyjaśnień P. B. zarówno z etapu postępowania przygotowawczego jak i z rozprawy wynika w sposób oczywisty, że tego rodzaju naganne zachowanie oskarżonego w istotny sposób wykraczało poza wskazany przypadek wspólnego z nimi wyjazdu do R.. Wyjaśnienia te wskazują bowiem, że w czasie określonym przez oskarżonego jako rozciągający się od października 2010 r. do marca 2011 r. kilkakrotnie udawał się do R. w celu nabycia od osoby sprzedającej substancji narkotycznej tylko z jedną ze wskazanych w zarzutach dziewczyn, K. P. a nadto kilkakrotnie, przekazywał obu małoletnim w W., miejscowości stanowiącej miejsce ich zamieszkania, nabyty wcześniej przez niego dla nich narkotyk. Oskarżony P. B. wyjaśniał tak zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i na rozprawie (k.k. 51, 72, 76, 146, 351-352). Wskazać w tym miejscu należy, że wprawdzie po wysłuchaniu na rozprawie zeznań K. P. oskarżony P. B., podniósł, że faktycznie był ze świadkiem, bez udziału M. J. tylko jeden raz w R. w celu nabycia amfetaminy, lecz do transakcji nie doszło, to trudno ocenić ten fakt inaczej, jak tylko jako próbę dostosowania własnych depozycji do relacji świadka w sytuacji, gdy wcześniej oskarżony w sposób jednoznaczny oraz konsekwentnie wskazywał, iż wyjazdy takie miały miejsce kilkakrotnie. Nie można w tym kontekście uznać za przekonujące i skuteczne, wyjaśnienie przez oskarżonego dokonanej zmiany, niepamięcią czy też pomyłką wywołaną upływem czasu. Trafnie sąd I instancji zauważył, że wyjaśnienia oskarżonego w omawianej części znajdują swoje odzwierciedlenie w treści wyjaśnień Ł. W. z etapu postępowania przygotowawczego, kiedy to oskarżony ten przyznał fakt sprzedaży K. P. amfetaminy w ilości łącznej około 6 gramów za kwotę łącznie 150 złotych. Sam fakt, że oskarżony Ł. W., co odnotowuje obrońca, na rozprawie odwołał swoje wyjaśnienia ze śledztwa powołując się na to, że ich treść ukształtowana została chęcią jak najszybszego opuszczenia policyjnej izby zatrzymań i nie polegała na prawdzie nie podważa przeprowadzonej przez sąd I instancji oceny dowodów i wyciągniętych zeń wniosków. Dostrzegając zmianę w wyjaśnieniach oskarżonego Ł. W. sąd pierwszoinstancyjny logicznie uzasadnił powody, dla których uznał, że ich treść z rozprawy na wiarę nie zasługiwała. Wyjaśnienia oskarżonego P. B., w których wskazywał, że wspólnie z K. P. udawał się do R. własnym samochodem w celu nabycia amfetaminy, znalazły swoje częściowe potwierdzenie - co słusznie dostrzega sąd I instancji - w złożonych na etapie postępowania przygotowawczego zeznaniach M. J. podającej wówczas, że jej koleżanka była z B. w R. i kupiła tam amfetaminę. Prawdłowo sąd I instancji wskazał na brak jakichkolwiek powodów, dla których oskarżony P. B. miałby celowo i bezpodstawnie pomawiać swoich znajomych, Ł. W. i K. P. o zachowania nie mające miejsca, tym bardziej, że nie tylko, co podkreśla sąd, oskarżony nie był z nimi skłócony, ale składając określonej treści wyjaśnienia nie umniejszał własnej roli w zdarzeniach i nie uciekał się do powoływania okoliczności mogących go ekskulpować. Słusznie nadto zaakcentował organ orzekający zbieżność wyjaśnień oskarżonego P. B. wskazującego na kilkakrotne przypadki zakupu dla M. J. i K. P. amfetaminy za wcześniej przekazane mu na ten cel pieniądze i dostarczenia tej substancji obu do W. z wyjaśnieniami Ł. W., który podał, że w okresie od października 2010 r. do marca 2011 r. sprzedał P. B. 5 gram amfetaminy za kwotę około 150 złotych.

Reasumując sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że sąd I instancji nie naruszył przepisów postępowania stanowiących podstawę zarzutów apelacyjnych, jak również nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych będących

konsekwencją uznania za wiarygodne konkretnych dowodów. Podzielając dokonane przez sąd okręgowy ustalenia faktyczne, sąd odwoławczy zgodził się także z oceną prawną zachowania oskarżonego w kontekście ustalonych prawidłowo faktów. Tym samym, nie można było podzielić stanowiska skarżącego, zgodnie z którym, w konsekwencji opisanych w apelacji naruszeń doszło do niewłaściwego zastosowania przez sąd I instancji prawa materialnego. Stanowisko to, upatrujące w działaniu oskarżonego zachowania naruszającego dyspozycję art. 59 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii oparte bowiem zostało na błędnym i sprzecznym z prawidłowymi ustaleniami sądu I instancji założeniu, że zachowanie to miało jednorazowy charakter a nadto pomija ono i tę okoliczność, że ułatwianie małoletnim użycia amfetaminy nie sprowadzało się w wypadku oskarżonego wyłącznie do ich skontaktowania z osobą sprzedającą i zawiezienia na miejsce transakcji, ale objęło także przypadki osobistego dostarczenia małoletnim substancji psychotropowej zaliczanej do grupy narkotyków zwanych "twardymi" a więc silnie i szybko uzależniającej. Także fakt, że w każdym z przyjętych przypadków ułatwienia przez oskarżonego K. P. i M. J. użycia amfetaminy następowało to z inicjatywy samych pokrzywdzonych nie stanowi okoliczności dostatecznie przemawiającej za przyjęciem proponowanej w apelacji konstrukcji prawnej wypadku mniejszej wagi. Dobrowolne przyjmowanie przez małoletnie substancji psychotropowej, co ułatwił im swoim zachowaniem P. B. kontaktując je z osobą sprzedającą amfetaminę a także osobiście dostarczając im ten środek narkotyczny niczego nie zmienia w ocenie czynu oskarżonego jako skierowanego nie tylko przeciwko zdrowiu konkretnego, w tym wypadku małoletniego nabywcy i konsumenta, ale także przeciwko podlegającemu ochronie zdrowiu publicznemu. Poza nakłanianiem innej osoby do użycia środka odurzającego lub substancji psychotropowej, każdy inny sposób zachowania się sprawcy przestępstwa opisanego w art. 59 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wiąże się najczęściej z całkowitą dobrowolnością nabycia i użycia narkotyku a nawet inicjatywą w jego poszukiwaniu przez konsumenta. Znaczenie więc, jakie skarżący przypisuje okoliczności, że "do popełnienia przestępstwa doszło z inicjatywy świadków K. P. i M. J." jest w realiach przedmiotowej sprawy zdecydowanie przesadzone. Zauważyć zresztą należy, że sąd I instancji dokonując w sprawie ustaleń faktycznych wcale nie pominął okoliczności, że oskarżony zawoził małoletnie na miejsce transakcji i kontaktował je z osobą sprzedającą narkotyk na ich prośbę, w innych zaś przypadkach, na prośbę także K. P. i M. J. nabywał i dostarczał im amfetaminę, a przeciwnie tego rodzaju inicjatywę świadków dostrzegł i opisał. W tej sytuacji, przy uwzględnieniu powyższych argumentów, trudno podzielić stanowisko skarżącego, że owa inicjatywa świadków w popełnieniu przestępstwa przez oskarżonego nie została przez sąd I instancji dostrzeżona i należyście oceniona w aspekcie dyrektyw wymiaru kary, skoro wobec P. B. orzeczono karę nadzwyczajnie złagodzoną a jej wykonanie warunkowo zawieszono. Słusznie sąd pierwszoinstancyjny, biorąc pod uwagę wiek oskarżonego skupił swoją uwagę na potrzebie wychowawczego oddziaływania karą na P. B., osobę o jeszcze nie w pełni ukształtowanej osobowości i niewielkim zasobie doświadczenia życiowego, który podatny być może na ujemne wpływy. W sytuacji, gdy wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności nie osiąga dolnego progu zagrożenia ustawowego a jej wykonanie nastąpi tylko wówczas, gdy oskarżony naruszy warunki zastosowanej wobec niego probacji, brak jest podstaw do przyjęcia, że sąd I instancji kształtując rozmiar dolegliwości, jaka winna oskarżonego spotkać nie docenił jakiegokolwiek okoliczności świadczącej na korzyść oskarżonego lub nadmierną wagę przywiązał do okoliczności go obciążających. Oznaczony w stosunku do oskarżonego okres próby nie jest nadmiernie długi a zastosowanie dozoru kuratora miało obligatoryjny charakter, podobnie jak i przepadek korzyści orzeczony w oparciu o art. 45 § 1 k.k. Orzeczona grzywna, urealniana wynikająca ze skazania dolegliwość, uwzględnia rzeczywiste możliwości zarobkowe młodego, wykształconego zawodowo i nie cierpiącego na żadne poważne dolegliwości mężczyzny, który nie ma na utrzymaniu innych osób i dysponuje przy tym środkami pozwalającymi na posiadanie i użytkowanie własnego samochodu. Sąd odwoławczy nie dopatrzył się żadnych nieprawidłowości w zakresie rozstrzygnięć składających się na sumę zastosowanych kar i środków karnych orzeczonych za przypisane oskarżonemu przestępstwo. Analiza akt sprawy i lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku uzasadniają przyjęcie wniosku, że przedmiotowe orzeczenie nie zawiera cech rażącej niewspółmierności o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k.

Reasumując poczynione wyżej uwagi, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zarzuty podniesione w apelacji obrońcy i przytoczona na ich poparcie argumentacja nie zasługiwały na uwzględnienie a tym samym, zaskarżony wyrok nie podlegał uchyleniu i nie mógł ulec zmianom w skardze wnioskowanym. Mając te wszystkie względy na uwadze orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.

Wynagrodzenie dla obrońcy oskarżonego z urzędu sąd przyznał w oparciu o przepisy § 14 ust.2 pkt 5 , § 2 ust.3, § 19 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz.461). Na koszty sądowe za drugą instancję zasądzone od oskarżonego złożyły się opłaty wymierzone mu na podstawie art. 8 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U . z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) i wydatki Skarbu Państwa obejmujące wypłaty z tytułu doręczenia wezwań i innych pism w postępowaniu odwoławczym oraz nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej w tym postępowaniu oskarżonemu z urzędu.